(Nro. 99.)

GAZETA LWOWSKA

W Poniedziałek Nro. 50. 1. Maia 1820.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Podług rozporządzenia z d. 3 Kwietnia r. b. Kamery Nadworney, rozkazał N. Cesarz J. M. naywyższą uchwałą swoią z d. 27. Marca, aby we wszystkich dawnych Prowincyiach Austryiackich, a szczególniey w Austryi po wyżey i niżey Ennsy, tudzież wewnątrz Austryi, Czechach, Morawii, Szląsku, iako też w Galicyi, Węgrach i ziemi Siedmiogrodzkiey, oznaczona dotąd tak Skarbowa iaki prywatna opłata od iazdy pocztowey w papierowych pieniędzach i płaca postyliionem tak zwana Trinkielt i Szmiergelt począwszy od 1. Maia 1820, zamienioną była na monetę konwencyynę, podług tego więc postanowienia, opłacać się ma iazda pocztowa w służbie Skarbowey, prywatnym zaś wolno iest należytość tę płacić także i w pieniędzach papierowych, a to podług ustanowioney i tu załączoney Taryfy:

	w Prowincyiach Niemiecko-Austryiackich.				w Galicyi, Węgrach i Ziemi Siedmiogrodzkiey.			
	w M. K.		w W. W.		w M. K.		w W. W.	
	Zr.	Kr.	Zr.	Kr.	Zr.	Kr.	Zr.	Kr.
a. Opłata poczty od konia na iednę stacyię . .	—	48	2	—	—	36	1	30
b. Trinkgeld, postyliionowi od konia na iednę stacyię . .	—	12	—	30	—	9	—	22 1/2
c. Szmiergeld, gdzie sma owidło daie postyliion .	—	8	—	20	—	8	—	20
oprócz tego	—	4	—	10	—	4	—	10
d. Wozowe, od powozu krytego .	—	24	1	—	—	18	—	45
detto od nie krytego .	—	12	—	30	—	9	—	22 1/2

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Z Gazety Patryiotyczney, którą wydaią woyska Hiszpańskie na wyspie Leon, dowiaduiemy się, iż okręt płynący z Laguaira (miasta położonego na brzegach Venezuelańskich) zawinął do zatoki Santi Petri i przywiózł listy urzędowe Jenerała Morillo datowane na końcu Grudnia. Morillo miał pod ówczas swoią główną kwaterę w Barquisimeto od północno-wschodniey granicy Prowincyi Venezuelańskiey przeciwko Maracaibo, był on w związku z portem Puerto Cabello i Laguaira, siła iego rachuiąc włącznie osadę brzegów wynosiła 11000 ludzi. Powstańcy pod sprawą Paeza i Soubletta stali znacznie oddaleni w Apurze, gdzie zbierali woyska, Boliwar chciał się z nimi połączyć. — Wiadomość dawnieysza o niepomyślnem uderzeniu Cochrana na Callao potwierdziła się.

Hiszpaniia.

Król, wyniosł na stopień Marszałków polnych, Pułkownikowa Quiroge, Arco-Aguero i Riego głównych sprawców wybuchnienia wobozie Kadyxenskim rokoszu, który stał się hasłem do obrotów rzeczy teraźnieyszych. (Podług innych wiadomości mianowany bydź ma Quiroga Jeneralnem Kapitanem Prowincyy Biskayskich.)

Minister woyny wydał do wszystkich Władz następuiący wyrok Królewski:

„Król, stosuiąc się do niezmiennych swego postępowania zasad, których zawsze trzymać się będzie dla ustalenia porządku i powszechney iedności, iako też do wyroku z d. 8. Marca za wezwaniem i zgodą Junty tymczasowey rozporządził, aby przywrócone zostały wszystkie osoby dogodności i urzędów zawikłane w sprawy: Marszałka polnego Don Francisco Espoz y Mina, Marszałka polnego Don Juan Diaz Porlier, Jenerała-Porucznika Don Louis Lacy, Kommissarza woiennego Don Vicente Richard i Marszałka polnego Don Mariano Renovales; tudzież w spra-

wę rozpoczętą w Wałencyi w roku 1817 i 1819; nakoniec do sprawy przedsięwziętey 8. Lipca 1819 z powodu wypadków zaszłych w obozie wyprawy woyska pod Kadyxem i inne podobne sprawy.

Wyrok następuiący przesłany został Jeneralnemu Kapitanowi Gallicyi, Don Pedro Agar i innym właściwym Władzom:

„Król postanowił, aby woysko Gallicyyskie utworzone pod rozkazami Jenerała-Porucznika Hrabiego Saint Roman, niezwłocznie rozpuszczone zostało. Korpusy prowincyonalnych milicyy, które wzięły broń i należały do tego woyska, maią do swoich powracać domów, pułk zaś piechoty Vittoria ze starey Kastylii wrócić się ma pod rozkazy Jeneralnego Kapitana wspomnioney Prowincyi.

Hrabia Abisbal stara się w gazecie Madryckiey usprawiedliwić postępowanie swoie od dnia 4. Marca, w którym na czele pułku Cesarza Alexandra ogłosił konstytucyię w Ocana; tym końcem napisał ón pod 15. Marca list z miasta Valdepeuas w Prowincyi Mancha, do Redaktora niedawno wychodzącego Dziennika w Madrycie, pod tytułem: Miscelanea; w liście tym użala się naymocniey na Jeneralnego Kapitana nowey Kastylii Jenerała Vigodet, który wzniecił nieufność w iego woysku a swoie natchnął zasadami konstytucyynemi, co okazuie się z wielu odezw, które tenże wspomniony Jeneralny-Kapitan kazał rozrucić pomiędzy woysko będące pod iego rozkazami (Abisbala).

Pod dniem tym samem 15. Marca iak wyżey namienione pismo, przesłał Hrabia Abisbal do Ministra woyny list, w którym wyraźnie się skarzy na postępowanie przeciwko sobie Jenerała Vigodet; nie może dosyć wydziwić się iedney z odezw wydanych przez tego Jenerała wyrażaiącey zapomnienie powszechne przeszłości, kiedy przeciwnie godne iest naywyższey nagrody zachowanie się iego woyska (Abisbala), które przyczyniło się do przyspieszenia postanowienia Królewskiego względem przyięcia Konstytucyi. Prócz tego, woyska iego nie dopuściły się ucisków ani po miastach ani wsiach; z kass publicznych nie wzięto tylko to, co było potrzebne na zapłacenie zaległego żołdu i na opędzenie nadzwyczaynych wydatków, aby niestać się cężarem Ludowi. Hrabia Abisbal kończy swóy list wyrażeniem, spodziewaiąc się, że Minister woyny uzna co iest nie przyzwoitem i niewczesnem w odezwach Vigodeta i dla zapobieżenia większemu nieporządkowi nadeszle dalsze rozkazy Rządowe. (Abisbalowi.)

Jedna z naynowszych gazet Madryckich donosi o wielkiey uczcie zaszłey w tameczney oberzy, na którey pomimo wielu zacnych i konstytucyynie myślących obywateli obecnymi byli: Obywatel Xiąże Frias mianowany Posłem do Londynu, Obywatel Xiąże Anglona nowy Dowodca 1go pułku gwardyi, Obywatel Onis, Oyciec i Syn Peznela, Aranda, Machado, i t. d.; pierwszy toast spełniano za zdrowie Króla, który ustalił na nowo Monarchiią, drugi za Pułkownika Acevedo ofiarę dobrey sprawy. Przytomny krewny Aceveda odbierał wszystkich życzenia.

Związek zbieraiący się w kawiarni Lorenziniego w Madrycie, zdaie się mieć znaczny wpływ na bieg publicznych interessów. Podług wiadomości z Madrytu umieszczonych w Monitorze, związek złożony z naywiększych Demagogów nie iest zadowolniony, że Junta iest tylko Władzą doradczą nie wykonawczą, co iest dostatecznem do osądzenia dążności tego Zgromadzenia.

Gazeta Francyi z d. 6. b. m. zawiera przekład listu z d. 25. Marca b. r. pisanego przez Don Juan Lahora Konsula Hiszpańskiego w Marsylii do Króla Hiszpańkiego, w liście tym składa z uszanowaniem Konsul powierzony sobie obowiązek i prosi Króla, żeby inny iego zastąpił mieysce, ponieważ nie chce należeć do teraźnieyszego systematu swoiey Oyczyzny i chce bydź zupełnie oddzielnym od tegoż stronników.

List z Carcassonne z d. 25. Marca umieszczony w gazetach Paryzkich donosi, o powstaniu mieszkańców Puigceda małego miasteczka Catalonii leżącego pod górami Pireyskiemi; Dowodzca tameczny, dla zabezpieczenia się wezwał naybliższą brygadę żandarmeryi Francuzkiey; powstańcy pozabiiali wszystkich strażników cłowych, którzy tylko w ich dostali się ręce.

Dziennik rozpraw z dnia 7. Kwietnia zawiera, iż wieść o aresztowaniu Jenerała Freyre i Admirała Villavicencio niepotwierdziła się. Jenerał Freyre zdał na nowo sprawę względem wypadków Kadyxeńskich na d. 9. i 10. z czego okazuie się, że ten Jenerał był naypierwey w mocy Ludu a potem woyska, i że w obudwóch tych przypadkach zmuszony był powodować się woli podniszczonego tłumu. Lud podał mu książeczkę zawieraiącą konstytucyię i żądał, aby wszyscy uwięzieni za mniemania polityczne niezwłocznie uwolnieni i związek z woyskiem Quirogi w San Fernando przywrócony został. Odezwa do utrzymania porządku była w druku; wszyst-

kie przygotowania do uroczystego zaprzysiężenia konstytucyi były iuż poczynione; Jenerał Freyre iuż się obrał, aby był obecny uroczystości, gdy woysko osady zaczęło strzelać do Ludu. Pospieszył szybko dla wstrzymania tego ognia; rozkazał woysku powrocić do koszar; atoli to nie chciało iego słuchać głosu i zuchwale się oparło; z trudnością udało się mu uyść z miasta i gdy przybył do swoiey główney kwatery Puerto de Santa Maryia, zastał całe woysko tych samych myśli iak załoga Kadyxu, a nawet, gdy nadbiegł goniec i przywiozł mu wyroki Królewskie z d. 6. i 7., powątpiwały ieszcze woyska tak długo o rzeczywiści tych aktów, dopóki zwyczayna poczta z Madrytu wiadomości te nie potwierdziła. Pomiędzy poległemi na d. 10. rachuią 40 kobiet i 10 dzieci.

Francyia.

Monitor z d. 7. b. m. zawiera rozporządzenia Królewskie, którem mianowany iest Xiąże Gaeta w mieyscu P. Lafitte Gubernatorem banku Franczkiego.

Drugiem rozporządzeniem mianuie Król Marszałka Moncey na mieysce zmarłego Puy-Segur Gubernatorem dziewiątey dywizyi woyskowey, główney iey mieysce iest Montpellier.

Podług artykułu umieszczonego w Monitorze, zasadzaiącego się na doniesieniach innych Dzienników, w Renne na d. 30. Marca podczas obrotów, gdy druga legiia z Ille i Vilaine nowe odbierała chorągwie i podczas kiedy Jenerał Porucznik Coutard wezwał żołnierzy: Niech żyie Król długo, a na zawsze Bourbony! dał się słyszeć głos z kupy zebranych ludzi młodych: Niech żyie Konstytucyia! Jenerał przybliżył się do nich i rzekł: słowa Niech żyie Król! zamykaią w sobie te drugie: Niech żyie Konstytucyia, ponieważ Król i iego dzieło Konstytucyia, są z nim nie rozdzielne. Żołnierze niezważali na poduszczanie widzow i obroty zakończone zostały przy okrzykach: Niech żyie Król.

Rossyia.

Ciąg dalszy Przełożenia Ministra Spraw duchownych i oświecenia Narodowego, względem oddalenia Jezuitów z całey Rossyi.

Jednak oddalenie Jezuitów z Petersburga nie skłoniło ich do odmiany swoiego postępowania. Cywilne i woyskowe Władze donosiły, że Jezuici nie przestaią czynić przeciw prawom. W Kollegiium Mohilewskiem nawracali oni do swoiego wyznania uczącą się u nich młodź Grecko-rossyyską, i kiedy, dla odjęcia im do tego sposobów, Naywyżey rozkazano, ażeby w Połockiey Akademii i w podległych iey szkołach uczyła się młodź samego tylko wyznania Rzymsko-katolickiego, zaczęli oni w Witebsku nawracać do swoiego wyznania woyskowych Kościoła grecko-rossyyskiego. — I w Syberyi znayduiący się Jezuici postępkami swoiemi nie odpowiadaią temu celowi, dla iakiego na swe mieysca zostali wysłani. Pod pozorem sprawowania posług duchownych, nawiedzaią oni i takie mieysca, w których żadnego Rzymskiego Katolika nie ma, namawiaią Lud prosty i łudząc do swoiego wyznania przyymuią. — W Gubernii Saratowskiey podobnemiż rządzą się prawidłami. — Zaleceniami Papiezkiemi i prawami Państwa zabroniono nawracać Grecko-unitów do obrządku Rzymsko-katolickiego; ale Jenerał Jezuicki przeciwko tym prawom stawił bullę Papiezką, pozwalaiąca Grecko-unitóm w mieyscach, gdzie nie ma Kapłana Grecko-unickiego, przyymować Kommuniią Świętą od Rzymsko-katolickich. Ale Jezuici nawracaią Grecko-unitów nawet i tam, gdzie się znayduią Kapłani Grecko-unici. Jeszcze w roku 1815 przypominałem Jenerałowi Jezuickiemu Imienny Naywyższy ukaz z dnia 4. Lipca 1803 roku, w którym powiedziano: „Taż sama tolerancyia, która skłania Rząd do „nietykalności sumienia w rzeczach Wiary, po„winnaby posłużyć za prawidło dla Władz du„chownych Katolickich w postępowaniu ich „względem Unitów i wstrzymać ich od wszel„kiego nawracania Ludzi z Unii do obrzędu „Rzymsko-katolickiego. Jeżeli Wiara panuiąca „nie dozwala sobie żadnych przymuszaiących „środków, tym bardziey wiara cierpiana nie „może ich używać.“ — I w koloniiach łudząc wyznawców zgromadzenia Ewanielickiego, Jezuici w rodzinach ich zasiewaią zamieszanie i niezgodę. — W roku 1801, Jezuici, nawracaiąc do swoiey Wiary dzieci Żydowskie, gwałtów używali — „Postępek — podług słów imiennego Naywyższego Ukazu, z dnia 21. Sierpnia t. r., — „niezgodny ani z powszechnemi pra„widłami Wiary Chrześciiańskiey, gwałtu nie„cierpiącey, ani z prawami kraiowemi, wszel„kie namawianie i uwodzenie surowie karzą„cemi.“ — Potrzebna była siła guberniialney Zwierzchności, ażeby wydobydź z Jezuickiego klasztoru wyżey wspomniane dzieci Żydowskie; ale i potem Jezuici nie wypełniali Naywyższego rozkazu. I teraz oni działaią podług tychże swoich prawideł. — Samo użycie maiątków, do nich należących, niezgodne iest z prawi-

dłami Chrześciiańskiey miłości bliźniego: gdyż stan chłopów do Zakonu Jezuickiego na Białey-Rusi należących, dowodzi iak mało troskliwi są Jezuici o dobry stan swych chłopów. Sam Wasza Cesarska Mość z boleścią widziałeś niektórych z tych nieszczęśliwych ślepych, i skaleczałych, puszczonych z paszportami płakatnemi i proszących przez żebraninę pomocy. Na rozkaz Naywyższy pisałem do Jenerała Jezuickiego, iż puszczać po świecie ubogich i słabych Ludzi, nie zgadza się z Chrześciiańskiemi prawidłami tem bardziey, kiedy Zgromadzenie Jezuickie ma wszystkie środki do ich opatrzenia.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Turcyia.

Oddawna oczekiwała Wielka Porta wiadomości z Alepu i iego okolic o ukończeniu domowey woyny, nakoniec d. 23. Lutego nadbiegli z tą nowiną do Konstantinopola Tatarowie. — Oto iest treść wypadków tamże zaszłych. Uciski przypisywane częścią Baszy (Chorszyd Ahmed) częścią iego urzędnikom, różność Religii i wkorzeniona nienawiść Arabów przeciwko Turkom sprawiły, że długo tleiący ogień wybuchnął w Październiku r. z., wystawiono chorągiew powstania, Basza uciekł, mieszkańcy tego handlowego i ludnego miasta wzięli się do broni, powstańcy utworzyli z pomiędzy siebie wydział Rządzący, który naprzemiany to z zbiegłym Wielkorządzcą to z Konsulami Europeyskiemi wchodził w układy. Basza używał wszystkich środków dla opanowania miasta i zemszczenia się na spiskowych swoiey hańby, lecz siły iego były małe, nie mógł korzystnie większości stawić pola. Wezwał pomocy Wielkiey Porty, ta rozkazała sąsiedzkiemu Baszy dadź pomoc; wysłano także Mubaszę Kommissarza z zaleceniem upokoienia umysłów i przyprowadzenia ich do posłuszeństwa. W Grudniu przybyli z woyskami Baszowie Elsadef Abubekr z Cesarei i Lutfullah z Sivas za nimi nadciągnął znany z waleczności Wielkorządzca z Adana Basza Mohamed Dschelaleddin wszyscy chcieli pierwey dobrym sposobem zatargi te załatwić, udali się w tey mierze do Konsulów obcych Mocarstw. Konsulowie ci obawiaiąc się wściekłości Ludu czynili co mogli, usiłowania ich były daremne.

Dnia 3. Stycznia Basza Chorschid Ahmed, który iuż dawniey przymusił był do posłuszeństwa zbuntowanych Serwiianów odważył się na czele 3000 Arnautów, uderzyć na przedmieście Castel el Harami, bronione od 5 do 600 ludzi; po sześcio godzinney utarczce wspartey ogniem działowem wdarli się zaczepiaiący w wyłom tey części miasta, więcey iak 2000 obleżonych broniących domów iak twierdzy, legło na placu.

Basza ten, zaczął na nowo układy z rokoszanemi, przesłał ie Scheichowi, lecz samo pośrednictwo tey głowy Duchowieństwa niemogło uspokoić umysłów Arabów i Janczarów. Dnia 19. Stycznia uderzono powtórnie i równie pomyślnie iak pierwey. Dnia 23. t. m. uderzono trzeci raz na naymocniey obwarowaną część miasta Haritel Rise. Basza Chorschid Ahmed założył miny, wysadzenie tego mieysca otworzyło drogę oblegaiącym, wielu z Dowodzców rokoszan straciło życie, zapaleni żołnierze Wielkorządcy stali się panami całey okolicy.

Lud obawiał się postępów zwycięzcy, spiskowi podszczuli go do strasznych nieładów i tylko starania Scheicha i Konsulów Europeyskich skłoniły Lud do poddania się. Za wdaniem się ostatnich, wydał Basza Chorschid Ahmed rozkaz dzienny zapewniaiący powstańców powszechną amnestyię pod warunkami, że 55 Janczarow znanych dawney zaburzycieli opuszczą Alep w ciągu 7 dni. Po takowem przyrzeczeniu posłano Mutesselima zastępcę Baszy dnia następnego w 500 ludzi do miasta; wieczorem Talib Ebn Arab Nasser ieden z uchwałych rokoszan wzbudził nowe powstanie; dobyto domu Mutesselima, który usiłuiąc powściągnąć wściekłość Ludu zagrożony był śmiercią; uwiadomiony o tem Basza przy huku dział wszedł do miasta i opanował mocne stanowisko Scheh Saprak. Ogłoszono jeneralne przebaczenie, żądano wydania 7 osób, które wzniecity ostatnie rozruchy. Stało się to wnet, a Tatarowie przynoszący wiadomość o upokorzeniu Alepu, przynieśli także głowy burzycieli, mianowicie: Racan Oglu, Kanzan Oglu, Semerdschi Oglu, Talib Brittar, Raabul Chalid i Seradschli Kiaiassi, które na d. 25. Lutego przybito na drzwiach Seraju z napisem wyłuszczaiącym powody spełnienia zasłużoney kary.

Dla zupełnego przywrócenia pokoiu w owych okolicach potrzebneby były inne środki, atoli naypierwey należałoby wstrzymać ucisk, którego się dopuszczały Władze publiczne. Wielka Porta chociaż zadowolniona z przytłumienia rokoszu, zdaie się iednak to sama czuć i niechciałaby więcey tak niebezpiecznych i szkodliwych zwycięztw.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.